

KULT RELIKWII W STAROŻYTNYM CHRZEŚCIJAŃSTWIE

Kult relikwii czyli kult części świętych lub przedmiotów z nimi związanych był znany już w świecie starożytnym. Opieką otaczano szczątki herosów, broniono ich grobów, gdyż w przekonaniu starożytnych grób herosa zapewniał im szczęście i dobrobyt. W świątyniach greckich przechowywano przedmioty związane z bohaterami. W świątyni na Kapitolu w Atenach przechowywano berło Priama, zasłone Heleny, w Egipcie obuwie Perseusza, w Rzymie święte włócznie Marsa, lirę Orfeusza, cytrę Parysa. Z biegiem czasu kult grobów i relikwii herosów zaczął ustępować miejsca kultowi cesarza¹. Co więcej kult relikwii był przeciwny religijnym przekonaniom Rzymian. Dotknięcie zmarłego kałało człowieka, a to pociągało za sobą konieczność rytualnego obmycia².

Do niedawna powodzeniem cieszył się pogląd jakoby starochrześcijański kult męczenników i ich relikwii był naśladowaniem kultu herosów. Przeciw temu twierdzeniu przemawia fakt, iż cześć świętych zgodnie ze swym źródłem i istotą posiada wybitnie chrześcijański charakter i całkowicie różni się od prymitywnych wyobrażeń i praktyk pogańskich³. Trudno wskazać w Piśmie św. miejsca, które wskazywałyby na kult relikwii w kręgu kultury judeochrześcijańskiej. W 2 Krl 13, 21 występuje co prawda opis cudownego uzdrowienia zmarłego przez dotknięcie kośćmi Elizeusza, jednak fakt ten nie dowodzi jeszcze istnienia u Judejczyków kultu zmarłych. Nowy Testament w kilku miejscach mówi o tym, że przedmioty należące do Jezusa czy apostołów posiadały cudowną moc uzdrawiania chorych⁴, a św. Jan Apostoł w swoim widzeniu apokaliptycznym dostrzegał: ...

¹ Obszerne informacje o kulcie relikwii herosów i zmarłych w starożytnej Grecji i państwie rzymskim podaje artykuł Karola Felisia „Geneza kultu relikwii” (Przegląd Powszechny 103: 1909 s. 350—368; 104: 1909 s. 80—95).

² Uwarunkowania oraz zmiany w podejściu do kultu zmarłych w świecie starożytnym przedstawia w swej Apologii Teodoret *Graecarum affectionum*. PG 83 c. 1018. Por. także J. Döllinger, *Heidentum und Judentum. Vorhalle zur Geschichte des Christenthums*, Regensburg 1857 s. 472.

³ Przedstawiciele szkoły religijno-historycznej sugerowali, iż niektórzy święci chrześcijańscy są po prostu kontynuatorami pogańskich bóstw, a sam kult świętych jest dalszym ciągiem politeizmu. Niemożliwe jest udowodnienie bezpośredniego przejmowania tradycji bóstw pogańskich przez świętych chrześcijańskich. Oczywiście pewne rysy poetycko-nowelistyczne mitologii i sag o bohaterach mogły przejść na świętych, jak również chrześcijańscy męczennicy mogli przejąć pewne funkcje usuniętych bóstw pogańskich. K. Bihlmeyer, H. Tüchle, *Historia Kościoła*. T. 1. *Starożytność chrześcijańska*, Warszawa 1971 s. 350.

⁴ Por. Mt 9, 20; Dz 5, 15; 19, 12.

przed ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa jakie mieli... (Ap 6,9). Dzieje Apostolskie przedstawiają pobożnych ludzi, którzy w wielkim żalu pochowali ciało Szczepana, podczas prześladowania w Jerozolimie, ale o kulcie pierwszego męczennika nie wiadomo — zresztą o grobie Szczepana zapomniano całkowicie (odnaleziono go dopiero w 415 r.). Twierdzenie jednak, że ta pierwsza wzmianka o kulcie relikwii jest bezpodstawa, bowiem słowa autora natchnionego *...Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem...* (Dz 8, 2) nie wyrażają jeszcze żadnego kultu.

Religijny kult wyznawców Chrystusa należał do jednej z wielu form pobożności chrześcijańskiej i opierał się na nauce Kościoła o świętych obcowaniu (por. J 15, 1; Rz 12, 5). Pierwsze wyraźne ślady kultu zmarłych męczenników pojawiają się na przełomie I i II wieku. Jasne świadectwo tego kultu zachowało się w napisanym około 107 r. liście św. Ignacego do Rzymian⁵. Podczas prześladowania za cesarza Trajana (98—117) Ignacy został rozszarpany przez dzikie zwierzęta a jego ciało w triumfalnym pochodzie przeniesiono z Rzymu do Antiochii, gdzie zostało złożone na cmentarzu za bramą Dafnicką⁶. Opis tego wydarzenia zachował się w homilii Jana Chryzostoma (zm. 407 r.), w której poza wiadomościami dotyczącymi samego przeniesienia znalazła się wzmianka, iż w dniu 29 stycznia antiocheńczycy obchodzili pamiątkę przeniesienia relikwii⁷. W „Martyrologium S. Polycarpi”, napisanym w połowie II wieku, została opisana śmierć św. Polikarpa (23. 02. 155) „... myśmy zaś — towarzysze męczennika — później zabrali kości jego (tzn. Polikarpa) zacniejsze od drogich kamieni i cenniejsze od złota, i złożyliśmy je w miejscu bezpiecznym. Tam, o ile to będzie możliwe, zbierać się będziemy w radości i weselu, i da Bóg, będziemy święcili dzień jego męczeńskich urodzin...”⁸. Przekaz ten jest dowodem istnienia w połowie II wieku kultu relikwii męczen-

⁵ Biskup antiocheński pisze w nim, że pragnie umrzeć pożarty przez dzikie zwierzęta, aby w ich wnętrznościach znaleźć swój grób. Św. Ignacemu prawdopodobnie chodziło o nienarażanie na niebezpieczeństwo współwyznawców. Istniała bowiem obawa, że chrześcijanie chcący za wszelką cenę wyostać ciało zmarłego męczennika, mogliby narazić się na niebezpieczeństwo. Pisma Ojców Kościoła w polskim tłumaczeniu (dalej POK). T. 1., Poznań 1921, s. 228.

⁶ Wszystkie miasta poczuwały się do obowiązku uczczenia zwłok Ignacego. Mieszkańcy wychodzili naprzeciw i na swych ramionach przenosili je z miasta do miasta. Por. N. Nilles, *Kalendarium manuale utriusque ecclesiae orientalis et occidentalis*. T. 1. Oeniponte 1870, s. 85.

Miejsce pochowania doczesnych szczątków św. Ignacego, mieszkańcy Antiochii otoczyli szczególnym kultem, a św. Jan Chryzostom tutaj wygłaszał swoje kazania ku czci męczennika. O dalszych losach relikwii św. Ignacego informacje podaje A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 221, p. 7.

⁷ *In S. Martyrem Ignatium*, PG 50 c. 594—595.

⁸ Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*. O męczennikach palestyńskich. POK T. 3., Poznań 1924, s. 170.

ników jak również obchodzenia przez Kościół w Filomelion we Frygii uroczystości natalicji.

Przytoczone wyżej dokumenty potwierdzają opinię, że początkowo kult relikwii nie odbiegał w zasadzie od czci oddawanej zmarłym i wyrażał się przede wszystkim obchodzeniem rocznicy ich śmierci, która była rocznicą triumfu i zwycięstwa.

Oczywiście z kultem relikwii wiązał się nierozzerwalnie kult, jakim w ogóle otaczano ciała męczenników. Wypowiedzi Ojców Kościoła o kulcie męczenników i czci świętych pańskich jest dużo, zwłaszcza w kazaniach ku ich czci, wygłaszanych w rocznicę ich śmierci. Ponieważ męczeństwo było pewnym znakiem zbawienia, dlatego też z biegiem czasu zaczęto szukać wstawiennictwa męczenników. Sens religijny tego kultu można poznać śledząc choćby niektóre tylko dzieła Ojców Kościoła. I tak św. Hieronim (zm. 420 r.) w dziele przeciw Wigiliantowi zaprezentował naukę o wstawiennictwie męczenników. „Jeżeli apostołowie i męczennicy za życia mogą się modlić za drugich, kiedy jeszcze muszą się troszczyć o siebie o ileż więcej po uzyskaniu nagrody po zwycięstwach i triumfach?”⁹ Maksym z Turynu (zm. IV/V w.) w homilii 87 rozwinął myśl św. Hieronima. Jego zdaniem męczennicy wspomagają nas nie tylko modlitwą ale także krwią swoją, a grzebanie ciał zmarłych w sąsiedztwie „kości świętych” miało uchronić od mroków piekła „jeżeli nie dzięki własnym zasługom to przynajmniej dzięki sąsiedztwu ze światłością”¹⁰.

Z biegiem czasu powszechnym stało się pragnienie posiadania relikwii świętych męczenników. Św. Bazyli Wielki, biskup Cezarei (zm. 379 r.), prosił w jednym ze swoich listów mieszkańców Scytii, aby przesłali do Kapadocji relikwie męczenników i wyznawców¹¹. W innym liście biskup Cezarei chwalił kler, który przyczynił się do przeniesienia relikwii biskupa Dionizego. Przywiązanie wiernych do posiadanych relikwii było tak wielkie, że żadna siła nie byłaby w stanie nakłonić ich do oddania cząstek świętego ciała¹². Relikwie posiadały moc cudotwórczą, gdyż m. in. podczas przenoszenia do bazyliki ambrożyjskiej w Mediolanie ciał Protazego i Gerwazego ludzie byli uwalniani od złych duchów, a chusta z mar świętych przywracała wzrok niewidomym¹³.

⁹ *Contra Vigilantium*. PL 23 c. 344.

¹⁰ *In natali SS Martyrum Taurinensium Octavi, Adventi et Solutoris*. PL 57 c. 427.

¹¹ Adresat listu 155 ma przesłać „... do ojczyzny mojej relikwii męczenników o ile tak jak piszesz w skutek prześladowań (w Scytii podczas prześladowań arikańskich — przyp. M. B.) są tam współcześni nam męczennicy za sprawę Pana...” Św. Bazyli Wielki, *Listy*, Warszawa 1972, s. 172.

¹² List 197 skierowany do biskupa Mediolanu św. Ambrożego. Tamże s. 201.

¹³ Relacje o tym wydarzeniu podaje św. Augustyn (Wyznanie. POK T. 9., Poznań 1929, s. 210) jak również przemówienie św. Ambro-

Oddawanie czci męczennikom wpływało z głębi ludzkiej natury i opierało się na przekonaniu, że najwyższym wyrazem świadczenia Chrystusa wobec innych jest oddanie życia za Niego, a śmierć chrześcijanina była zwycięstwem nad tym, co przeciwstawiało się Królestwu Bożemu na ziemi. W świętych męczennikach była obecna i działała Chwała Boża a ich krew była krwią triumfu. W Kościele nieprzerwanie istniała tradycja, iż męczeństwo otwiera wprost niebo i wprowadza męczennika do wiecznej chwały. W przekonaniu chrześcijan święci nie byli potęgami samodzielnyymi i od Boga niezależnymi. Ich jedynym źródłem, z którego czerpali moc, był sam Bóg. Rola świętych ograniczała się jedynie do pośrednictwa u Pana. Uważano, że święci są orędownikami człowieka. Całe chrześcijaństwo wyobrażało sobie stosunek świętych do ziemi jako nieustanną ich modlitwę do Boga za żyjących i zmarłych¹⁴. Nie oddawano im czci bożej, ani nie uważano ich za bogów. Nie składano im ofiar ani całopalenia, lecz wiercono niewzruszenie, że cierpieli z Chrystusem, a każde ich męczeństwo kończyło się zdobyciem korony męczeńskiej¹⁵. Nie męczennikom dziękowano za odwagę męczeństwa, lecz Bogu. W kilka wieków później Jan z Damaszku (zm. 750 r.) pisał: „... Pan Jezus dał nam relikwie świętych jako zbawcze krynice, z których spływają na nas przeróżne dobrodziejstwa, a przesłodka woń roztacza się od nich dokoła...”¹⁶. Przede wszystkim należało naśladować ich cnoty, a grób męczennika miał być dla chrześcijan szkołą cnót. Asteriusz, biskup Amazji Pontyjskiej (zm. 410 r.), w jednej ze swoich homilii porównywał groby męczenników do słupów zapisanych głoskami wskazującymi drogę do pobożności¹⁷. Natomiast św. Augustyn (zm. 430 r.) przekonywał, że naśladownictwo męczenników w życiu świętym i nieskazitelnym jest koniecznym obowiązkiem każdego chrześcijanina. Ponadto biskup Hippony wyraźnie stwierdzał, że ołtarzy nie stawia się męczennikom tylko samemu Bogu, cześć należy się wyłącznie Jemu, a ofiara Mszy św. składana jest nie Piotrowi czy Pawłowi lecz Panu, który przyjął ich do siebie¹⁸.

z tego „*Na przeniesienie relikwii św. męczenników Gerwazego i Protazego*” (Mowy. POK T. 21., Poznań 1939, s. 295).

¹⁴ Tę pośredniczą rolę świętych wyrażają dość często obrazy sądu, w którym męczennicy są przedstawieni jako assessores lub advocati dusz wobec Boga. Por. J. Wilpert, *Ein Cyclus christologischer Gemälde aus der Katakomben der heiligen Petrus und Marcellinus*, Freiburg im Breisgau 1891, s. 46.

¹⁵ Wspomina o tym Cyryl Aleksandryjski (zm. 444) w dziele „*Contra Julianum*” (PG 76 c. 811). List 10 pochodzący z 250 r. Św. Cyprjan, *Listy*, Warszawa 1969, s. 46.

¹⁶ *De Fide Orthodoxa*. PG 94 c. 1166—1167. Cały fragment poświęcony czci relikwii w tłumaczeniu polskim opublikował A. Bober, *Antologia Patrystyczna*, s. 305.

¹⁷ Homilia IX in S. Martyrem Phocam. PG 40 c. 302.

¹⁸ Sermo 302. PL 38 c. 1385. Sermo 273. Tamże c. 1251.

Pierwszymi miejscami kultu były katakumby, które od II wieku były miejscami spoczynku pierwszych męczenników. Św. Hieronim odwiedzał je w końcu IV wieku w każdą niedzielę¹⁹. W tym też okresie powstają katakumbowe kościoły nad grobami tzw. bazyliki ceme-terialne. Ciekawą jest rzeczą, że budowle kościelne dopasowywano do istniejących grobów, które pozostawały nienaruszone (np. bazylika św. Piotra w Rzymie)²⁰. Dopiero podczas napadów barbarzyńców, kiedy nie oszczędzano nawet relikwii ciał świętych, dzielono je i rozdawano kościołom w celu ich lepszego ukrycia. Na przełomie V i VI wieku rozpowszechnił się zwyczaj umieszczania ich w ołtarzach²¹. Był to wyraz wiary, że ich męczeństwo było uczestnictwem w męczeństwie Chrystusa — dlatego powinni znajdować się w ołtarzu, na którym Chrystus cierpiał za nas wszystkich.

Lublin

MAREK BUDZIAREK

POLSKIE TOWARZYSTWO TEOLOGICZNE
w Krakowie

wydało ostatnio następujące pozycje:

1. ks. Kazimierz KŁÓSAK, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, Kraków 1979, s. 503, zł 200
2. ks. Bolesław PRZYBYSZEWSKI, *Romańskie kościoły pielgrzymkowe*, Kraków, 1979, s. 241+40 fot., zł 120
3. *Specjalistyczne aspekty problemu przerywania ciąży — Ogólnopolska sesja naukowa lekarzy i teologów. 8—9. II 1975*, Kraków 1979, s. 214, zł 120

¹⁹ *Commentarii in Ezechielem* 12, 40. PL 25 c. 375. Tekst polski znajduje się w pozycji A. Bobera, *Antologia Patrystyczna*, s. 216.

²⁰ P. Meyer, *Europäische Kunstgeschichte*. 8. Aufl. Bd. 1., Zürich 1969, s. 118—127. M. W. Alpatow, *Historia sztuki* T. 1., Warszawa 1968, s. 168.

²¹ Niekiedy miejscem przechowywania relikwii były zakrycie oraz nisze w ścianach prezbiterium po prawej stronie ołtarza w górnej części. Zamiast wielkich grobowców dla części i cząstek relikwii budowano małe skrzynki (capsae), które stawiano nie tylko za ołtarzem ale również obok i na ołtarzu. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*. T. 1., Warszawa 1893, s. 1079.